

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania Z. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o wysokość emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 30 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 lutego 2020 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżącego na rzecz organu rentowego 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 27 lutego 2020 r., zmienił zaskarżony przez organ rentowy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 23 maja 2019 r. i oddalił odwołanie Z. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Z. z dnia 30 maja 2017 r. o wysokość emerytury.

W sprawie bezsporne było, że odwołujący się jest uprawniony do emerytury górniczej, której podstawa została obliczona z wynagrodzenia uzyskanego w KWK „[...]” w B. (1981-1983). Ustalony w ten sposób wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 325,23% i został ograniczony do 250%. W dniu 23 maja 2017 r. odwołujący się złożył wniosek o ponowne ustalenie wysokości emerytury,

załączając zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (lata 1967-1990, w tym za lata 1967-1976 sporządzone na podstawie angaży, a za lata 1959-1967 na podstawie legitymacji ubezpieczeniowej).

Spór w sprawie dotyczył ustalenia czy zachodzą podstawy do przeliczenia emerytury ubezpieczonego w myśl art. 110a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53, dalej ustawa emerytalna).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wyliczenie wysokości emerytury nie może być hipotetyczne i abstrakcyjne. Skoro nie zachowała się dokumentacja źródłowa, to nie można do wykazanych sum doliczyć takich składników jak wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, dodatek w porze nocnej czy za pracę w niedzielę i święta, które to pułapy wynagrodzeń wynikają tylko z relacji świadków. Z akt osobowych odwołującego się nie wynika, by w całym spornym okresie obowiązywał 10 godzinny dzień pracy, zaś 1/3 dniówek obejmowała pracę w nocy, dwie niedziele i jeden dzień świąteczny w miesiącu.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wynagrodzenie stanowiące podstawę świadczenia musi być oparte na dowodach pewnych, a nie domniemanych. Dlatego pominięcie spornych składników (jakie wynikają z opinii biegłego) oznacza, że wskaźnik z lat wskazanych przez odwołującego się jest niższy niż 250%, co uzasadnia oddalenie odwołania.

Skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparł na przesłankach zawartych w treści art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., gdyż Sąd drugiej instancji dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, pomijając okres zatrudnienia od 1 maja 1965 r. do 15 listopada 1990 r. na stanowisku maszynisty wyciągowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania. Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne

zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien zatem wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Powoływanie się na oczywistą zasadność skargi zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej „na pierwszy rzut oka” przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Tymczasem skarżący nie wykazał, że Sąd drugiej instancji dopuścił się oczywistego naruszenia prawa w takim kwalifikowanym rozumieniu, ani że zaskarżony wyrok jest oczywiście wadliwy. Przeniesienie argumentacji na grunt układu zbiorowego pracy i szerokie jego przywoływanie w uzasadnieniu skargi kasacyjnej samo w sobie przeczy o oczywistym naruszeniu prawa, skoro wymaga złożonej analizy wielu zmiennych, zaś skarżący punktowo nie wskazał normy, naruszenia której miał się dopuścić Sąd Apelacyjny. Należy przypomnieć skarżącemu, że nie każdy proces sądowy przynosi oczekiwany rezultat, bowiem jego przebieg jest zależny od wielu aspektów, w tym reguł doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania i pewnych danych wyjściowych.

W procesie, w którym zadaniem sądu jest weryfikacja wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego, a nie ma pełnej dokumentacji źródłowej, konieczne jest rozłożenie akcentów na poszczególne składniki i ocena, czy ich intensywność może przybrać postać wskazywaną przez odwołującego się. Nie inaczej było w sprawie, w której Sąd Apelacyjny poddał zgromadzony materiał dowodowy stosownej analizie. Jego przebieg nie dowodzi o rażącym naruszeniu prawa, skoro sąd nie mógł za pomocą dostępnych narzędzi odtworzyć elementów wpływających na wysokość wynagrodzenia za pracę. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku pozwala wywnioskować, dlaczego zaaprobowano określony pułap dochodów odwołującego się. Natomiast sam fakt, że skarżący odmiennie postrzega konieczność rozlokowania akcentów związanych z czasem pracy i wynagrodzeniem, przez blankietowe odwołanie się do zakładowych (ponadzakładowych) źródeł prawa nie prowadzi do wykazania naruszenia prawa, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Roszczenia o ustalenie wysokości emerytury, jej przeliczenie wymagają jednoznacznych dowodów odnośnie do wysokości osiąganego wynagrodzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97, OSNAPiUS 1998 nr 22, poz. 667). Nie jest możliwe przeliczenie wysokości emerytury w oparciu o jakąś hipotetyczną uśrednioną wielkość świadczenia uzyskiwanego przez ubezpieczonego, wywiedzioną tylko z samego faktu istnienia takiego świadczenia w systemie płac, zwłaszcza gdy jej wysokość zawiera formułę otwartą (np. od – do % wynagrodzenia zasadniczego). Podobnie rzecz wygląda na tle innych świadczeń (wynagrodzenie za pracę w niedzielę, dodatkowe roczne wynagrodzenie). Z kolei zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień emerytalnych wymaga dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych, a do takich dowodów nie należą zeznania świadków (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r., I UK 544/16, LEX nr 2459725).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c.